

Do 2030 roku PKP Intercity chce podwoić liczbę pociągów

20 lipca 2023

Po pandemicznym zastoju kolej w Polsce przeżywa renesans, a statystyki dotyczące liczby podróży biją kolejne rekordy. To zaś pociąga za sobą konieczność dużych inwestycji, a ambitne plany w tym obszarze ma PKP Intercity. Narodowy przewoźnik zamierza do 2030 roku wydać na tabor i infrastrukturę łącznie ok. 27 mld zł. Dzięki temu będzie uruchamiać około dwa razy więcej pociągów niż obecnie, które na dodatek mają być dużo bardziej komfortowe i szybsze – standardem mają się stać podróże z prędkością 160–250 km/h.

Z danych Urzędu Transportu Kolejowego wynika, że w okresie styczeń–maj br. liczba pasażerów kolei sięgnęła prawie 150,5 mln. Natomiast w całym 2022 roku koleją podróżowało ponad 342 mln pasażerów, czyli o 97 mln więcej niż rok wcześniej, a także o 6,3 mln więcej niż w 2019 roku. To jak dotąd rekordowe wyniki. Statystyki pokazują też, że w ubiegłym roku najwięcej pasażerów skorzystało z usług Polregio, Kolei Mazowieckich i PKP Intercity. Jednak w porównaniu do okresu przed pandemią, czyli do 2019 roku, najwięcej pasażerów zyskało właśnie PKP Intercity (ponad 10 mln, prawie 21 proc.). Przewoźnik ma ok. 17-proc. udział w segmencie przewozów pasażerskich.

„Mimo pandemii i wojny na Ukrainie w ubiegłym roku PKP Intercity wyrównało wynik z przedpandemicznego 2019 roku, przewożąc w sumie 59 mln pasażerów. I to pokazuje, że Polacy chcą korzystać z kolei i robią to, jeżeli mają dobrą ofertę, mimo że mamy coraz więcej prywatnych samochodów. Mocno trzymam kciuki za PKP Intercity, żeby w tym roku pękła nieosiągalna do tej pory granica 60 mln pasażerów. Wierzę, że to się uda, ponieważ już w I półroczu br. ich liczba sięgnęła 31 mln, czyli tyle samo, co w całym 2015 roku. Ambitny cel zakłada natomiast, że w 2030 roku z usług PKP Intercity skorzysta już

ok. 88 mln pasażerów” – mówi agencji Newseria Biznes Maciej Małecki, wiceminister aktywów państwowych.

Sukcesywnie rosnąca liczba pasażerów pociąga za sobą konieczność dużych inwestycji. Dlatego w 2022 roku nakłady inwestycyjne PKP Intercity na tabor i infrastrukturę sięgnęły 1,4 mld zł. czyli o ponad 840 mln zł więcej niż w poprzednim roku. Natomiast do 2030 roku narodowy przewoźnik zamierza zainwestować w nie łącznie ok. 27 mld zł. Do tego czasu tabor PKP Intercity zostanie w dużym stopniu wymieniony, a wszystkie pojazdy przewoźnika mają być nowe lub zmodernizowane.

„Co zyskają pasażerowie? Między innymi 2,5 tys. nowoczesnych wagonów, w tym 1 tys. całkowicie nowych i 1,5 tys. zmodernizowanych do najwyższych standardów, a także kilkaset nowoczesnych lokomotyw, zespoły trakcyjne, zestawy push-pull. To będą też inwestycje w zaplecze techniczne do obsługi zwiększającego się taboru, w tym myjnie ekologiczne i stacje postojowe” – mówi Maciej Małecki. „Łącznie ok. 24,5 mld zł zostanie przeznaczonych na inwestycje w tabor, a ponad 2,5 mld zł na inwestycje w zaplecze techniczne tego taboru, żeby szybciej, sprawniej i jak najlepiej obsługiwać podróżnych”.

Dzięki wielomiliardowym inwestycjom w perspektywie 2030 roku standardem mają się stać podróże z prędkością 160–250 km/h, co pozwoli skrócić czasy przejazdów. To znaczące przyspieszenie, ponieważ w tej chwili większość pociągów kursuje z prędkością 120-160 km/h.

Trwają też prace nad założeniami nowego designu przestrzeni wewnątrz pociągów, które mają zapewnić podróżnym wyższy komfort i funkcjonalność. Normą we wszystkich pociągach PKP Intercity ma być m.in. klimatyzacja, gniazdka elektryczne, dostęp do usługi gastronomicznej, możliwość skorzystania z Wi-Fi oraz platformy multimedialnej. Nowe pojazdy będą też dostosowane do potrzeb różnych grup podróżnych, w tym osób podróżujących z dziećmi czy osób z niepełnosprawnościami.

Plany przewoźnika zakładają, że w 2030 roku PKP Intercity przewiezie już w sumie ponad 88 mln pasażerów i będzie uruchamiać około dwa razy więcej pociągów niż obecnie. Planowane jest m.in. rozszerzenie oferty połączeń międzynarodowych w kierunkach zachodnim, wschodnim i południowym, a także wprowadzenie stałego, przejrzystego rozkładu jazdy. Nowa, rozbudowana siatka połączeń ma stworzyć spójną sieć transportową dla całego kraju i uwzględnić mniejsze ośrodki, dzięki czemu przyczyni się też do walki z wykluczeniem transportowym.

„Już te ostatnie lata to intensywne przywracanie tras kolejowych i otwieranie nowych. Siatka połączeń PKP Intercity mocno się zwiększyła i cały czas w tym kierunku idziemy. Im więcej nowych wagonów, lokomotyw i im bardziej poszerza się tabor, tym więcej połączeń kolejowych można otwierać” – mówi wiceminister aktywów państwowych. „Równolegle trwają też gigantyczne prace na polskich torach. Tu spółka PKP PLK, która jest w nadzorze ministra infrastruktury, inwestuje po to, żeby można było po polskich torach jeździć szybciej, sprawniej, punktualniej. Sam, jako podróżny, nieraz muszę uzbroić się w cierpliwość, bo wiem, że to jest potrzebne. Te dzisiejsze prace za kilka lat przyniosą dobry efekt w postaci jeszcze większego usprawnienia polskiej kolei”.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)